

MARIA MAJEWSKA*

Zasady porządkujące życie społeczeństwa postindustrialnego dotyczące sektora publicznego

Wprowadzenie

Rozwój społeczny dotyczy przemian w sferze kultury globalnej danej zbiorowości ludzi, a zatem i sferze przeobrażeń gospodarczych. W literaturze przedmiotu najczęściej wyróżnia się społeczeństwo preagrarne, agrarne, industrialne, postindustrialne czy pokapitalistyczne, co odpowiada kolejnym etapom rozwoju społecznego. W tym kontekście osiągnięcie ostatniego etapu rozwoju społecznego oznacza stanie się krajem, w którym struktura społeczno-ekonomiczna oparta jest na wiedzy, występuje decentralizacja procesu podejmowania decyzji oraz mamy do czynienia z profesjonalizacją zarządzania w sektorze prywatnym i publicznym. Członkowie społeczeństwa postindustrialnego współpracują, ufają sobie i szanują się wzajemnie. Dlatego są to kraje o wysokim poziomie kapitału społecznego.

Amerykański socjolog i dziennikarz D. Bell (1919–2011) uchodzi za twórcę koncepcji społeczeństwa postindustrialnego. Bell uważa, że chcąc zbudować społeczeństwo postindustrialne, należy zacząć od przekształcenia w sposób zasadniczy całego ustroju społeczno-ekonomicznego państwa, tak aby w jego centrum znalazła się wiedza i technologia intelektualna. Jego zdaniem daje to początek nowym społecznym relacjom i strukturom, którymi trzeba umieć w sposób profesjonalny

* Maria Majewska, prof. UAM, dr hab., Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: majewska@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-4415-8403>.

zarządzać. Podkreśla on także, że w takim społeczeństwie naukowcy i badacze powinni stanowić kluczową warstwę decydującą o kierunkach rozwoju państwa¹.

Bell identyfikuje 11 wymiarów społeczeństwa postindustrialnego, które określają jego strukturę społeczną, system polityczny oraz gospodarkę. Zalicza on do nich:

1. Centralność wiedzy teoretycznej stanowiącej odpowiednik wiedzy naukowej.

2. Stworzenie nowej technologii intelektualnej służącej rozwiązywaniu problemów społecznych.

3. Rozrost nowych klas pracowników wiedzy, czyli profesjonalistów w danej dziedzinie, jako najszybciej rozwijających się grup w społeczeństwie (np. menedżerów, inżynierów, naukowców, lekarzy), nazywanych przez Bella nową inteligencją.

4. Wzrost liczby usług profesjonalnych i technicznych zwiększających efektywność prac badawczych i analitycznych oraz usług osobistych służących poprawie jakości życia i rozwojowi więzi społecznych (np. usługi zdrowotne, edukacyjne, uniwersytety trzeciego wieku, koła zainteresowań dla młodzieży).

5. Zmiana charakteru pracy polegająca na tym, że praca staje się grą nie tylko pomiędzy poszczególnymi jednostkami (np. pomiędzy biurokratą a klientem, lekarzem a pacjentem, nauczycielem a uczniem), lecz również w obrębie grup ludzi (np. w grupie badawczej, w grupie pracowników administracji).

6. Zwiększenie roli kobiet na rynku pracy, co daje im szansę na uniezależnienie się ekonomiczne od mężczyzn.

7. Swoboda dociekań naukowych zmieniająca charakter instytucji badawczych. Nie występuje już biurokratyzacja badań oraz podporządkowanie dociekań naukowych celom wyznaczonym przez państwo oraz potrzebie osiągnięcia jakiejś instrumentalnej korzyści. Rozwój wiedzy, a nie dojście do określonego wyniku, jest celem samym w sobie.

8. Odejście od hierarchicznych struktur i nadmiernej biurokracji w procesie podejmowania decyzji i realizacji zadań.

9. Merytokracja, w której podstawami docenienia przez społeczeństwo i źródłem władzy są edukacja i kwalifikacje, a nie pozycja dziedziczona po przodkach lub wynikająca z bycia bogatym lub wynikająca z ujemnego kapitału społecznego (np. znajomości).

¹ D. Bell, *The Coming of Post-Industrial Society*, New York 1976, s. xii–xiii, xvi, 20.

10. Występowanie problemu rzadkości informacji i czasu, który przewyższa niedobór zasobów i dóbr z nich wytwarzanych. Rosnąca wraz z dobrobytem świadomość upływu czasu sprawia, że ludzie nie chcą już całego życia spędzać w pracy. Coraz ważniejsze staje się dla nich zachowanie równowagi pomiędzy pracą a życiem prywatnym.

11. Ekonomia wiedzy, która w swej naturze jest dobrem wspólnym, a nie prywatnym w rozumieniu dysponowania prawem własności. Dlatego w celu uzyskania optymalnych inwestycji społecznych w wiedzę należy stosować strategię współpracy, czyli rozwijać kapitał społeczny, aby zwiększyć rozpowszechnianie i wykorzystanie wiedzy w społeczeństwie².

Rozważania objęte artykułem stanowią kontynuację wieloletnich badań autora nad uwarunkowaniami rozwoju społecznego. Koncentrują się na omówieniu zmian, które należy wprowadzić w sposobie działania sektora publicznego, aby możliwe stało się przejście z etapu społeczeństwa industrialnego do etapu społeczeństwa pokapitalistycznego. Dlatego cel rozważań stanowi zidentyfikowanie głównych zasad funkcjonowania sektora publicznego w społeczeństwie postindustrialnym. Jako metodę badawczą przyjęto metaanalizę wyników badań różnych autorów nad problematyką zarządzania rozwojem społeczeństwa postindustrialnego. Przy czym przedmiotem metaanalizy jest przede wszystkim literatura z zakresu zarządzania wiedzą, ekonomii rozwoju i nowych teorii wzrostu.

Opis zalecanego w literaturze przedmiotu sposobu działania sektora publicznego w społeczeństwie postindustrialnym podzielono na trzy części. Pierwsza część opisuje system stratyfikacji społeczeństwa postindustrialnego, który odpowiada wymogom stawianym merytokracji. W merytokracji obowiązuje bowiem zasada wynagradzania odpowiednio do zasług, czyli wysiłku włożonego w uczenie się i rozwój wiedzy. Druga część prezentuje główne zadania systemu edukacji i sektora nauki w społeczeństwie postindustrialnym. Wśród nich znajduje się zapewnienie kadr potrzebnych sektorowi publicznemu. Część trzecia natomiast przybliży podstawowe założenia systemu politycznego społeczeństwa postindustrialnego, w którym wszechobecna jest demokratyzacja procesu podejmowania decyzji i poszanowanie praw mniejszości. Ukazuje także, że to czy dane społeczeństwo wybierze taki lub inny system polityczny zależy od aprobowanych przez jej członków wartości zakorzenionych w kulturze narodowej.

² Ibidem, s. xvi–xix, 14–31, 115, 375–376.

1. Założenia organizacji systemu społecznego

Stratyfikacja społeczna stanowi hierarchiczny układ pozycji, ról, stosunków i więzi między członkami danej zbiorowości. Ten hierarchiczny układ, nazywany strukturą społeczną, zmienia się wraz z osiąganiem przez kraj kolejnych etapów rozwoju społecznego. Trafnie to ujmuje jeden z najważniejszych współczesnych socjologów A. Giddens (ur. 1938), pisząc, że społeczeństwo składa się z ludzi, którzy nieustannie je przebudowują. Innymi słowy, społeczeństwo podlega ciągłemu procesowi strukturyzacji. Oznacza to, że inne formy interakcji i zależności porządkujących życie społeczeństwa będą dominować na danym etapie rozwoju kraju³.

W merytokracji przyjętym kryterium segmentacji struktury społecznej jest posiadana wiedza, a pozycja społeczna zależy od pracowitości i chęci skorzystania z ofert systemu edukacyjnego. Opierając się na rozważaniach światowej sławy socjologa J. Szczepańskiego (1913–2004), można stwierdzić, iż w merytokracji wiedza jest cechą decydującą o przynależności człowieka do danej kategorii społecznej, wyznaczającą mu miejsce w społeczeństwie jako całości i pełnione przez niego role, a także określającą jego szanse, możliwy przebieg życia oraz dostęp do wykształcenia, władzy i majątku, czyli określającą jego udział w dochodzie społecznym uzyskiwanym z płacy lub własności⁴.

W społeczeństwie postindustrialnym wiedza stanowi najbardziej wszechstronny ze wszystkich zasobów, a zdolności w zakresie jej absorpcji decydują o konkurencyjności krajów i ich przedsiębiorstw. Przy czym w społeczeństwie postindustrialnym występuje prymat wiedzy teoretycznej nad wiedzą techniczną. Jest to spowodowane tym, że u podstaw rozwoju wiedzy technicznej leży rozwój wiedzy naukowej. Dlatego w literaturze przedmiotu podkreśla się, że zarówno bez tych, którzy tworzą wiedzę naukową, jak i tych, którzy chcą się jej uczyć i wdrażać w swoje działania, rozwój społeczny na większą skalę nie jest możliwy. Przykładowo D. Bell kładzie duży nacisk na to, że wiedza teoretyczna ma fundamentalne znaczenie w rozwoju innowacji różnego typu oraz jako podstawa analiz społecznych wykorzystywanych w celu zaplanowania polityki państwa. Bell uważa bowiem, że każde

³ H. Domański, *Struktura społeczna*, Warszawa 2004, s. 21–22; idem, *Stratyfikacja a system społeczny w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, nr 71(2), s. 381; A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2006, s. 28–30.

⁴ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972, s.107.

współczesne społeczeństwo żyje dzięki innowacjom i społecznej kontroli nad kierunkami zmian i działaniami rządu⁵.

W społeczeństwie postindustrialnym edukacja powinna stanowić nie tylko drogę dostępu do wyspecjalizowanych umiejętności, lecz także do władzy, co jest współzależne. D. Bell wskazuje, że jeśli walka między kapitalistą a robotnikiem umiejscowiona w fabryce stanowiła znak rozpoznawczy społeczeństwa przemysłowego, to takim znakiem w przypadku społeczeństwa postindustrialnego staje się konflikt między profesjonalistami a populistami niezamierzającymi oddać władzy. Profesjonalizm stoi bowiem w opozycji do populizmu, który jest często wykorzystywany przez grupy uprzywilejowane do utrzymania władzy i kontroli nad warstwami niższymi⁶.

Amerykański futurolog A. Toffler (1928–2016) wyjaśnia, że elity władzy społeczeństwa industrialnego nie chcą zmian, gdyż dzięki dawnym zasadom doszły do znaczenia i bogactwa. Biedne warstwy społeczeństwa i klasy średnie bombardowane są przez te niechęące zmian elity władzy wizerunkiem groźnego imigranta i nawoływaniem do przeciwstawienia się rozpadowi jedynie słusznej rodziny nuklearnej. Autorytety przywoływane przez elity dopatrują się przyczyn kryzysu rodziny nuklearnej bardzo często w możliwości przerywania ciąży, lekcjach wychowania seksualnego w szkołach i ruchach feministycznych, które są obwiniane za to, że kobiety chcą się spełniać zawodowo i być traktowane na równi z mężczyznami⁷.

Zróżnicowanie społeczne stanowi podstawową cechę każdej struktury społecznej i przejawia się w nierównym traktowaniu. Jak tłumaczy uznany polski socjolog H. Domański (ur. 1952), o zróżnicowaniu społecznym możemy mówić wtedy, gdy podział obowiązujący w danej zbiorowości ludzi wywiera wpływ na szanse życiowe jednostek ją tworzących, na przykład w sferze dostępu do wykształcenia, przebiegu kariery zawodowej czy wielkości wynagrodzenia⁸.

Zróżnicowanie społeczne może – ale nie musi – wywoływać poczucie niesprawiedliwości społecznej, ta zależy od wielu czynników. Według jednego z najwybitniejszych teoretyków współczesnej myśli liberalnej J. Rawlsa (1921–2002) nierówności społeczne i ekonomiczne

⁵ D. Bell, *The Coming of...*, s. xiii, 18–20, 112–115, 343–344; idem, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Warszawa 1998, s. 49–50; A. Toffler, *Szok przyszłości*, Poznań 1998, s. 393.

⁶ D. Bell, *The Coming of...*, s. 44, 128–129.

⁷ A. Toffler, *Trzecia fala*, Poznań 2006, s. 42, 244–245.

⁸ H. Domański, *Struktura społeczna*, s. 24.

są tylko wtedy sprawiedliwe, gdy rekompensowane są korzyściami dla wszystkich, a szczególnie dla gorzej potraktowanych przez los. Dlatego społeczeństwo postindustrialne działa jak państwo opiekuńcze.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że ludzie często godzą się na nierówności społeczne pod warunkiem, że są one pochodną obowiązywania zasady równych szans, co ma miejsce właśnie w merytokracji. Obowiązująca w merytokracji zasada równości szans ma sprzyjać zwiększeniu ruchliwości społecznej, czyniąc tą strukturę bardziej otwartą. Chodzi o to, aby pozycja społeczna danej osoby zależała od jej indywidualnych osiągnięć, a nie wyłącznie od pochodzenia, płci, odziedziczonego majątku czy koneksji rodzinnych lub znajomości⁹.

W merytokracji obowiązuje zasada wynagradzania odpowiednio do zasług, czyli wysiłku włożonego w zdobycie lub rozwój wiedzy, która może być przydatna społeczeństwu. W takim systemie społecznym każdy ma równe szanse edukacyjne, czyli możliwość osiągnięcia wyższej pozycji społecznej w drodze przechodzenia przez kolejne szczeble systemu szkolnictwa i ciągłego poszerzania swojej wiedzy. Jest to nazywane demokratycznym prawem do pełnego rozwoju. Wynikające z tej zasady nierówności społeczne traktowane są jako sprawiedliwe, gdyż pozycje związane z władzą i odpowiedzialnością są dostępne dla wszystkich. Nasuwa się zatem wniosek, że w społeczeństwie postindustrialnym elity kształtują się naturalnie i są akceptowane przez innych członków danej zbiorowości.

Ponadto proces uczenia się w społeczeństwach postindustrialnych traktowany jest jako ciężka praca, którą powinno się godnie wynagradzać zarówno materialnie, jak i niematerialnie. Stąd w merytokracji osoby lepiej wykształcone w danej dziedzinie i poszerzające swoją wiedzę będą zarabiać więcej od tych, którzy nie chcą się uczyć.

W merytokracji może także dojść do zamykania się grup uprzywilejowanych głównie poprzez wprowadzenie bariery ruchliwości społecznej w postaci wysokich opłat za kształcenie na elitarnych uczelniach lub barier wejścia do danego zawodu niezwiązanych z uzyskaniem odpowiedniego poziomu kwalifikacji. Dlatego edukacja w społeczeństwie przyszłości powinna być bezpłatna oraz równo dostępna dla wszystkich członków społeczeństwa niezależnie od ich zdrowia, płci, narodowości,

⁹ Ibidem, s. 26–27; R. Mysior, *Stratyfikacja i spójność statusowa w środowisku miejskim i wiejskim na przykładzie miasta i powiatu tarnowskiego*, „Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie. Prace z zakresu zarządzania” 2013, nr 22(1), s. 106–107; J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009, s. 34–35, 44–46.

religii, pozycji społeczno-zawodowej rodziców, zamożności, miejsca zamieszkania.

Sprawia to, że w merytokracji podstawowym zadaniem państwa jest zapewnienie członkom społeczeństwa na równych zasadach dostępu do bezpłatnej edukacji i do możliwości pracy w wybranym zawodzie, czyli zagwarantowanie równego startu życiowego. Aby dać członkom społeczeństwa możliwość równego startu życiowego i demokratyczne prawo do pełnego rozwoju, należy stworzyć odpowiednio ukształtowany system edukacji, który jest w stanie zmniejszyć nierówności w osiągnięciach szkolnych. Czy dana osoba zechce skorzystać z tej szansy stworzonej przez państwo, zależy już tylko od niej samej¹⁰.

W społeczeństwie przyszłości dostęp do władzy publicznej będzie dawać nie tyle posiadanie jakiejkolwiek wiedzy, lecz wiedzy użytecznej dla pomnażania dobra wspólnego. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w modelu systemu stratyfikacji społecznej wybitnego filozofa niemieckiego G.W.F. Hegla (1770–1831). W modelu Hegla społeczeństwo dzieli się na trzy główne stany składające się z mniejszych części. Pierwszy główny stan substancjalno-bezpośredni to stan rolniczy. Jego jedną część stanowią jego niewykształceni członkowie, to jest głównie chłopci, a drugą – przynajmniej umiejący pisać i czytać przedstawiciele właścicieli ziemskich, szlachty i arystokracji. Drugi główny stan refleksyjno-formalny obejmuje wszystkich tych członków społeczeństwa, którzy utrzymują się z zajęć w przemyśle, rzemiośle i handlu. Toteż dzieli się on na stan fabrykantów, rzemieślników i kupiecki. W skład trzeciego głównego stanu, nazywanego przez Hegla ogólnym, wchodzi ci członkowie społeczeństwa, którzy wykonują pracę dla ogółu, czyli dbają o powszechny interes społeczeństwa. Dzieli się on na stan urzędników państwowych, stan wojskowych i stan prawniczy. Członkowie stanu ogólnego utrzymują się z prywatnego majątku lub z dochodów państwa. Są to zarówno słudzy dobra wspólnego, jak i słudzy rozumu, gdyż warunkiem wejścia do stanu ogólnego jest posiadanie odpowiedniego wykształcenia.

Hegel dowodzi, że wykształcenie jako obiektywny warunek wejścia do stanu ogólnego zamyka ten stan przed prostym ludem oraz chroni społeczeństwo przed podporządkowaniem państwa i dobra wspólnego bezpośredniej władzy urodzenia i pieniądza. Jego zdaniem nie można

¹⁰ H. Domański, *Stratyfikacja a system...*, s. 382–385; Z. Kwieciński, *Sprawiedliwa nierówność czy niesprawiedliwa równość? Implikacje edukacyjne*, „Nauka” 2007, nr 4, s. 37–40; J. Rawls, op. cit., s. 107–109; E. Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2005, s. 60–65.

zamiast wykształcenia czynić dawne zasługi lub przekonania ideowe i polityczne podstawą przynależności do stanu ogólnego, ponieważ szkodzi to pomnażaniu dobra wspólnego¹¹.

W społeczeństwie postindustrialnym ten stan ogólny konstytuują profesjonaliści nazywani pracownikami wiedzy. Jeden z najwybitniejszych teoretyków zarządzania P. Drucker pod koniec lat 60. XX wieku zaczyna popularyzować termin „pracownik wiedzy”. Podstawą rozwoju pracownika wiedzy jest akumulacja wiedzy teoretycznej w procesie uczenia się, którą następnie wykorzystuje on w pracy. Wymaga to kreatywności i różnego typu umiejętności intelektualnych. Dlatego też musi on umieć gromadzić, analizować, interpretować, oceniać, syntetyzować wiedzę.

Pracowników wiedzy dzieli się zazwyczaj na dwie główne grupy w zależności od stopnia wykorzystywania przez nich pracy umysłowej (wysiłku intelektualnego). Pierwszą tworzą pracownicy wiedzy zajmujący się prawie wyłącznie pracą umysłową, do tej grupy zaliczają się przede wszystkim naukowcy i badacze. W społeczeństwie postindustrialnym stanowią oni elitę razem z innymi ludźmi (jak społecznicy różnego typu) poświęcającymi się dla dobra wspólnego.

Technicy stanowią drugą największą grupę pracowników wiedzy, którzy posiadają wystarczające zasoby wiedzy teoretycznej oraz duże zdolności manualne. P. Drucker dzieli techników na dwie grupy: pracowników posiadających wiedzę teoretyczną na najwyższym poziomie (przykładem są chirurdzy, programiści, menedżerowie) oraz ludzi, w pracy których wiedza teoretyczna odgrywa ważną, ale podrzędną rolę (przykładem mogą być pracownicy laboratoryjni, rehabilitanci, mechanicy samochodowi, dentyści czy instalatorzy)¹².

2. Zadania systemu edukacji społeczeństwa postindustrialnego

Taki system stratyfikacji społecznej, w którym wiedza wraz z odpowiednią postawą etyczną decydują o tym, kto może zostać członkiem elity rządzącej, można znaleźć w funkcjonalnej teorii uwarstwienia.

¹¹ S. Kozyr-Kowalski, *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo*, Poznań 2004, s. 53–59, 65–66; W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii. T. 2, Filozofia nowożytna do roku 1830*, Warszawa 1990, s. 213–217.

¹² P.F. Drucker, *Spółczesność pokapitalistyczna*, Warszawa 1999, s. 39–42; idem, *Zarządzanie w XXI wieku*, Warszawa 2000, s. 17–22; M. Majewska, E. Jantoch-Drozdowska, *Metaanaliza motywatorów zwiększających produktywność pracownika wiedzy*, „Marketing i Rynek” 2016, nr 3, s. 522–523.

Jej najbardziej znani przedstawiciele to socjologowie amerykańscy K. Davis (1908–1997), W. Moore (1914–1987) i T. Parsons (1902–1979).

W teorii tej zadaniami państwa są zapewnienie i pilnowanie otwartego dostępu do elit rządzących każdemu, kto chce się uczyć i doskonalić swoje postępowanie. W tym celu powinno się najpierw opracować obiektywnie sformułowane, uczciwe i bezstronne procedury obsadzania stanowisk w sektorze publicznym. Następnie sprawić, aby nie były to regulacje martwe. Należy też zadbać o źródło przyszłych elit rządzących, czyli dopilnować standardów kształcenia młodzieży na odpowiednim poziomie oraz ułatwiać rozwój tym, którzy chcą się uczyć. Powinno się także dostarczyć młodym ludziom wiedzy, która ze ścieżek kształcenia, a więc awansu społeczno-zawodowego, jest bardziej zgodna z ich predyspozycjami. Innymi słowy, należy zreformować system edukacji.

Ten nowy system edukacji, jak przekonuje A. Toffler, powinien mieć właśnie bardziej zindywidualizowany charakter, czyli być w większym stopniu dostosowany do potrzeb rozwoju predyspozycji i zdolności uczniów. Kształtowanie nowego systemu edukacji powinno być oparte na wynikach prognoz dotyczących rodzajów zawodów i typów zajęć, które mogą być potrzebne w przyszłości, zmian w rozwiązaniach i układach technicznych oraz przeobrażeń struktur organizacyjnych instytucji jutra.

Natomiast elity rządzące własnym zachowaniem mają pokazywać, w jaki sposób można adaptować swoje postępowanie do zalecanych norm i wzorców postępowania, oraz jak powinno się działać na rzecz pomnażania dobra wspólnego. To wszystko łącznie sprawi, że efektywność zarządzania państwem zwiększy się, a zatem wzrośnie zbiorowy dobrobyt¹³.

Jednym ze stosowanych od dawna na świecie rozwiązań organizacyjnych mających na celu zwiększenie efektywności zarządzania państwem jest wyznaczanie kierunków studiów, których ukończenie stanowi warunek zatrudnienia w administracji publicznej na różnych jej szczeblach. Przykładowo takie rozwiązanie przyjęła Japonia w epoce Meiji (1867–1914). Rząd Japonii, chcąc przyspieszyć proces modernizacji kraju, wprowadził wymóg, że młodzi ludzie, mający objąć stanowiska w administracji centralnej, musieli ukończyć określoną uczelnię oraz byli wysyłani zagranicę, aby studiować zachodnie metody działalności

¹³ H. Domański, *Struktura społeczna*, s. 45–46; R. Mysior, op. cit., s. 105; A. Toffler, H. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Poznań 1999, s. 49–51, 82.

politycznej i zarządzania państwem. W 1877 roku założono pierwszą japońską szkołę wyższą – Uniwersytet Tokijski, której głównym zadaniem było właśnie kształcenie urzędników administracji publicznej.

Dobrym rozwiązaniem jest również wprowadzenie wymogu posiadania minimum doktoratu z danej dziedziny przy objęciu stanowiska kierowniczego w administracji publicznej. Na przykład doktoratu z tematyki rynku pracy przy objęciu stanowiska kierowniczego w jednostkach administracji publicznej, które są odpowiedzialne za zarządzanie rozwojem tego rynku. Powinno się także ograniczyć wysokość wynagrodzenia uzyskiwanego w sektorze publicznym, na przykład uzależniając go od średniej krajowej lub wyników jednostki, w której dana osoba pracuje.

Analiza historii rozwoju społecznego pokazuje, że powyżej wskazane przykładowe działania zwiększają stopień profesjonalizacji zarządzania państwem oraz prawdopodobieństwo kierowania się przez urzędników dobrem wspólnym, a nie własnym. Przyczyniają się one zatem do zmniejszenia poziomu korupcji, obecności w organach władzy publicznej doboru partyjnego kadr oraz siły oddziaływania partyjno-biznesowych grup interesów na kierunki polityki państwa. Innymi słowy, obniżają ujemny kapitał społeczny.

W zamian powstają warunki do rozwoju dodatniego kapitału społecznego, bez którego niemożliwe jest stanie się społeczeństwem postindustrialnym. Kapitał społeczny determinuje bowiem zdolność członków społeczeństwa do współpracy i współdziałania, wpływa na efektywność realizowanych przedsięwzięć poprzez spadek kosztów transakcyjnych, zmniejsza zakres wykluczenia społecznego i nierówności ekonomicznych, wiąże się z takimi wartościami jak egalitaryzm, poczucie jedności, równe traktowanie, zwiększa stopień przejrzystości polityki państwa oraz czyni społeczeństwo bardziej tolerancyjnym i otwartym na zmiany. Kapitał społeczny wzmacnia również współpracę sektora publicznego i prywatnego, co ogranicza marnotrawstwo środków publicznych oraz zwiększa efektywność wspólnie realizowanych projektów¹⁴.

¹⁴ C. Cameron, L. Neal, *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, Warszawa 2004, s. 285; B. Kozuch, *Zmiany w formach zatrudnienia administracji samorządowej szczebla podstawowego*, „Zarządzanie Publiczne” 2009, nr 1(5), s. 35–36; E. Jantóń-Drozdowska, M. Majewska, *Social Capital as a Key Driver of Productivity Growth of the Economy: Across-countries Comparison*, „Equilibrium. Quarterly Journal of Economics and Economic Policy” 2015, nr 10(4), s. 463–466; E. Majewska, *Corruption and Social Capital Development*, „Zarządzanie Publiczne” 2013, nr 3(23), s. 256–257; J. Młodawska, *Japonia. Państwo a sektor prywatny*, Warszawa 1999, s. 15.

Najlepiej by było, aby na czele społeczeństwa postindustrialnego stały nie tylko osoby wykształcone, lecz także mądre w rozumieniu filozofii starożytnej. T. Leś wyjaśnia, że według starożytnych filozofów człowiek mądry jest tym, który wie, jak żyć, i wiedzę tę wprowadza w działanie. Człowieka mądrego można poznać po tym, że charakteryzują go autonomia wydawanych sądów i podejmowanych działań, nieuleganie przekonaniom potocznym, krytyczny stosunek do władzy i pieniądza.

Przykładowo dla Sokratesa mądrość stanowi świadomość własnej niewiedzy. Dlatego niebycie mądrym to tyle, co udawanie, że się wie to, czego się nie wie. Drogę do osiągnięcia mądrości stanowi refleksja prowadząca do przewartościowania wiedzy już posiadanej. Sokrates uważa, że rzeczy same przez się nie są ani dobre, ani złe, dopiero w połączeniu z mądrością (*sophia*) lub jej brakiem, czyli głupotą (*amathia*) stają się takie. Dlatego Sokrates twierdzi, iż człowiek mądry zawsze trafnie dobiera cele i idzie właściwą drogą. Uczeń Sokratesa Platon dodaje, że idealny władca musi być mądry, czyli posiadać wiedzę, która pozwoli mu wyznaczać właściwe, polityczno-etyczne cele dla obywateli i odpowiednio dobierać środki do ich realizacji¹⁵.

Można zatem stwierdzić, że w ukształtowanym na wzór merytokracji systemie społecznym powinno dochodzić do nałożenia się autorytetu nieformalnego na formalny. Jak tłumaczy Z. Pietrasiniński, w takiej sytuacji osoba mająca władzę cieszy się zaufaniem i poparciem nie tylko jako osoba oficjalnie powołana na dane stanowisko, lecz również jako człowiek. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że władza osoby cieszącej się autorytetem nieformalnym oparta jest na zaufaniu do przywódcy, wierze w jego kompetencje, przeświadczeniu o słuszności podejmowanych przez niego decyzji, podziw i dobrowolnej akceptacji ze strony otoczenia.

W merytokracji źródło autorytetu nieformalnego stanowią przede wszystkim wiedza i kompetencje, prawość charakteru i uczciwość, poczucie współodpowiedzialności, szacunek do innych osób oraz zasady moralne powodujące, że dana osoba stawia dobro wspólne ponad interes własny. Wobec tego mamy do czynienia z władzą uspołecznioną – osoba podejmująca decyzje kieruje się dobrem wspólnym zbiorowości, którą zarządza, a nie chęcią dominacji czy pomnożenia własnego majątku¹⁶.

¹⁵ T. Leś, *Koncepcje mądrości w filozofii Sokratesa, Platona i Arystotelesa*, Kraków 2016, s. 19–20, 34–36, 109.

¹⁶ J. Penc, *Podstawy nowoczesnego zarządzania. Projektowanie warunków rozwoju i strategii organizacji*, Łódź 2005, s. 248–249; idem, *Zachowania organizacyjne w przedsiębiorstwie*.

W społeczeństwie postindustrialnym najważniejszą rolę w pomnaniu dobrobytu odgrywa sektor nauki, którego centralną instytucją stanowi uniwersytet. D. Bell pisze o uniwersytecie przyszłości: „Bronić musi tradycji zdobywania wiedzy bezinteresownej, ale już nie tylko jako instytucja oświatowa i usługowa, lecz również jako pepiniera przyszłych doradców w sprawach politycznych”¹⁷. Uniwersytet społeczeństwa postindustrialnego jest bowiem instytucją opartą na modelu nowego humanizmu. Jak opisuje to M. Kokowski, na uniwersytecie nowego humanizmu budowana jest w atmosferze otwartości wspólnota wykładowców i studentów, prowadzone są w sposób niezależny badania naukowe oraz przygotowani są studenci do aktywnej służby społeczeństwu w duchu odpowiedzialnej wolności. Uniwersytet nowego humanizmu stanowi bowiem instytucję w pełni autonomiczną politycznie i badawczo, w której panują wolność nauczania i prowadzenia badań.

Pierwowzorem uniwersytetu społeczeństwa postindustrialnego jest Uniwersytet Berliński, otwarty w 1810 roku. Miał on jednocześnie kształcić i prowadzić badania, co stanowiło wówczas przełomową innowację. Budżet Uniwersytetu Berlińskiego był niezależny od państwa, aby instytucja ta mogła się rozwijać według kryteriów naukowych, a nie doraźnych potrzeb osób sprawujących akurat władzę. Zasady te zostały sformułowane przez pruskiego ministra oświaty W. von Humboldta (1767–1835).

D. Bell kładzie duży nacisk na to, że nie powinno się dopuszczać do podporządkowania sektora nauki decyzjom nie tylko rządu, lecz również przedstawicieli biznesu, zwłaszcza w obszarze wyznaczania kierunków badań. Rząd, chcąc podporządkować sobie sektor nauki, doprowadza do jego centralizacji, czemu towarzyszy zazwyczaj rozrost niepotrzebnej biurokracji. Tworzone są również różnego rodzaju rady złożone z reprezentantów biznesu oraz przedstawicieli nauki, którzy są zwolennikami partii rządzącej. Mają one z założenia wspierać naukowców w wyborze bardziej właściwych kierunków badań, a faktycznie ograniczają autonomię badawczą uniwersytetu i przejmują nad nim stopniowo kontrolę. Taka organizacja sektora nauki jest charakterystyczna dla społeczeństw industrialnych.

Dlatego Bell twierdzi, że przejście od społeczeństwa industrialnego do postindustrialnego zależy od tego, czy społeczność naukowców

Kreowanie twórczego nastawienia i aspiracji, Warszawa 2011, s. 158–159; Z. Pietrasiński, *Znakomici szefowie i podwładni. O zmiennych czynnikach powodzenia*, Warszawa 1994, s. 55–56.

¹⁷ D. Bell, *Kulturowe sprzeczności...*, s. 233.

będzie na tyle silna, aby utrzymać niezależność. To znaczy, czy skupi się na rozwoju wiedzy teoretycznej i na podstawie naukowej analizy będzie wyznaczać potrzebne kierunki badań, czy stanie się sojusznikami polityków i ludzi biznesu w nadziei na szybszy awans lub wzbogacenie się¹⁸.

W społeczeństwie komunalnym rozrasta się także sektor non-profit, który powinien pozostać niezależnym od wpływów biznesu i rządu. Jego ważną częścią jest sektor nauki i usług poprawiających jakość życia na równych prawach wszystkim obywatelom. Sektor non-profit obejmuje wiele różnego typu organizacji. Są to głównie szkoły, uniwersytety, laboratoria i instytuty badawcze, szpitale, organizacje opieki społecznej, stowarzyszenia obywateli i fundacje.

3. System polityczny i wartości preferowane w społeczeństwie postindustrialnym

Hierarchię zarządzania na poziomie państwa odzwierciedla przyjęty przez społeczeństwo lub narzucony mu system polityczny. W społeczeństwie postindustrialnym zalecanym systemem politycznym jest demokracja, której fundament stanowi równość wobec prawa w połączeniu z powszechnym prawem wyborczym. A. Giddens uważa, że aby dany system polityczny mógł być uznany za demokrację, musi on efektywnie realizować następujące zadania¹⁹:

- zapewnienie największej równości politycznej,
- ochrona wolności i swobód obywatelskich,
- troska o wspólne dobro,
- dbałość o potrzeby obywateli,
- stworzenie warunków dla moralnego samorozwoju obywateli,
- podejmowanie skutecznych decyzji przez reprezentantów społeczeństwa, jak rząd czy parlament, uwzględniających interesy wszystkich.

Amerykański politolog S.P. Huntington (1927–2008) udowadnia, że kraje znajdujące się na dalszych etapach rozwoju społecznego charakteryzują się wyższym poziomem demokratyzacji, a sam proces jest cykliczny.

¹⁸ Idem, *The Coming of...*, s. 26–27, 116–118, 221–222, 245–246, 332, 344, 378–379, 405; M. Kokowski, *Uniwersytet nowego humanizmu*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2015, nr 1(203), s. 17–43; K. Sauerland, *Idea uniwersytetu – aktualność tradycji Humboldta?*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2006, nr 2(28), s. 89–95.

¹⁹ A. Giddens, op. cit., s. 445.

Demokracja według Huntingtona zaczyna się bowiem końcem reżimu autorytarnego, następnie ma miejsce ustanowienie systemu demokratycznego i jego konsolidacja, co kończy się ponownym odwróceniem od demokracji. Obecnie właśnie doświadczamy odwrócenia od demokracji. Dotyczy to zwłaszcza krajów znajdujących się na niższym poziomie rozwoju społecznego i zarządzanych przez niekompetentnych przywódców, którzy chcą za wszelką cenę utrzymać władzę. Przejawia się to głównie w powrocie do systemu politycznego nazywanego biurokratycznym autorytaryzmem.

W takim systemie króluje autorytet formalny oparty na strachu, a państwo zarządzane jest przez różne kliki manipulujące opinią publiczną za pośrednictwem kontrolowanych przez nie środków masowego przekazu. Elity rządzące podkreślają potrzebę budowy państwa narodowego w celu obrony jego suwerenności przed jakimś wrogiem. Jak wyjaśnia Huntington, autorytarni władcy paradoksalnie uzasadniają swoje rządy za pomocą retoryki, w której twierdzą, że to dopiero ich rządy są prawdziwie demokratyczne lub wkrótce takimi się staną. Nowa władza stosuje także legitymizację negatywną, która polega na odwoływaniu się do niepowodzeń poprzednich rządów i podkreślaniu różnic między nowym lepszym rządem a starym gorszym.

Popularnym argumentami nowej władzy są potrzeba zwalczania niepokoїв społecznych, przywrócenie rządów prawa i porządku, zmniejszenie korupcji i usunięcie nieuczciwych czy sprzedajnych polityków, dbanie o umacnianie wartości i tożsamości narodu. Przywódcy rządów autorytarnych z reguły obiecują też rozwój gospodarczy i poprawę sytuacji najbiedniejszych grup społeczeństwa dzięki wdrażanym przez nich reformom. S.P. Huntington podkreśla, że wyniki gospodarcze tych rządów, niezależnie od rzeczywistości, stale się poprawiają i są lepsze od poprzedniej władzy. W konsekwencji kraj cofa się w rozwoju społecznym i zwiększają się nierówności ekonomiczne²⁰.

Ten krótki opis biurokracji autorytarnej pokazuje, że taki system polityczny łatwiej zostanie narzucony w społeczeństwach o wysokim dystansie władzy, dużym poziomie kolektywizmu i silnym unikaniu niepewności. Przeciwnie wartości charakteryzują natomiast społeczeństwa postindustrialne, co sprzyja realizacji przez demokrację jej zadań.

W interesującym tu kontekście znany badacz tej problematyki G. Hofstede (ur. 1928) wraz ze swoimi współpracownikami wskazują,

²⁰ S.P. Huntington, *Trzecia fala demokracji*, Warszawa 2009, s. 24–31, 49–60.

że w społeczeństwach o małym dystansie władzy środkami politycznymi zmniejsza się nierówności społeczne, gdyż każdy obywatel powinien mieć równe prawa niezależnie od pozycji zajmowanej w społeczeństwie. Wynika to z promowania idei egalitaryzmu w życiu społecznym, czyli równości szans dla wszystkich. W związku z tym przywileje i oznaki statusu nie są aprobowane. Powoduje to, że rządzący próbują zachować anonimowość i rezygnują z formalnych atrybutów władzy, na przykład dojeżdżają do pracy tramwajem.

Podobnie jak w merytokracji pełnione funkcje w organizacjach i instytucjach społecznych wyznaczane są względami pragmatycznymi. Zamieszanie w skandale zazwyczaj oznacza dla rządzących koniec kariery politycznej. Ponadto w krajach o małym dystansie władzy występuje zdecentralizowany sposób podejmowania decyzji, a wprowadzenie zmian przez elity rządzące poprzedza dialog społeczny. Związane jest to z preferowaniem partycypacyjnego stylu zarządzania, który nazywany jest również demokratycznym.

W społeczeństwach o dużym poziomie indywidualizmu samorealizacja stanowi najważniejszy cel każdej jednostki. O zajmowanej pozycji w społeczeństwie decydują osobiste osiągnięcia i determinacja w dążeniu do zaspokojenia własnych potrzeb i zamierzeń, co nie przeczy współpracy w realizacji dobra wspólnego. Indywidualizm, wbrew pozorom, w przeciwieństwie do kolektywizmu sprzyja rozwojowi pozytywnego kapitału społecznego. Jest to spowodowane tym, że społeczeństwo kolektywistyczne składa się z różnych grup (my/oni), które rywalizują ze sobą oraz zapewniają swoim członkom ochronę i opiekę w zamian za lojalność. Zwiększa to na ogół poziom korupcji i nepotyzmu. W społeczeństwie indywidualistycznym podstawową cnotę stanowi swobodne wyrażanie opinii, gdyż wymiana poglądów ma moc uzdrawiającą i świadczy o chęci dojścia do prawdy. Ponownie prawa i zasady powinny być takie same dla wszystkich, dlatego dba się o przestrzeganie praw człowieka i o to, aby jednostki nie doświadczały wykluczenia społecznego.

Członkowie społeczeństw o słabym unikaniu niepewności mają duże kompetencje obywatelskie, co zwiększa ich efektywność w kontrolowaniu działań rządu. Skutkiem jest niższy poziom korupcji i nepotyzmu. Akceptowane, a nie zwalczane są protesty obywatelskie, gdyż człowiek powinien mieć znaczący wpływ na to, jak ma wyglądać jego życie, oraz należy bronić osób prześladowanych za swoje przekonania. Obywatele nie tylko interesują się polityką, lecz również w większym stopniu ufają

przedstawicielom władzy, urzędnikom państwowym i systemom prawnym. Wszelkie zasady i przepisy są w tych społeczeństwach bardziej elastyczne, a liczba praw ograniczona do niezbędnego minimum, co sprzyja szybkiemu podejmowaniu decyzji przy rozstrzyganiu spraw sądowych²¹.

Powracając do kwestii sprawiedliwości społecznej, należy podkreślić, że społeczeństwo postindustrialne nie tylko pomnaża dobro wspólne, lecz również dba o zmniejszenie różnego rodzaju nierówności między jego członkami. Oznacza to, że w przypadku społeczeństwa postindustrialnego mamy do czynienia z państwem opiekuńczym, nazywanym również państwem dobrobytu (*welfare state*). Znany badacz koncepcji państwa opiekuńczego G. Esping-Andersen (ur. 1947) wyjaśnia, że powszechnie stosowany termin państwo opiekuńcze obejmuje swym zakresem problematykę rozwiązywania kwestii społecznych i zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego. Początkowo zakres działania państwa opiekuńczego ograniczano do zapewnienia obywatelom życia na podstawowym poziomie, czyli zaspokojenia ich minimalnych potrzeb życiowych.

Później przy rozpatrywaniu, czy dany kraj jest faktycznie państwem opiekuńczym, zaczęto uwzględniać także kwestie wspierania społecznej solidarności i uniwersalizacji partycypacji w życiu zbiorowym, czyli analizowano, czy polityka państwa nastawiona jest na zmniejszanie nierówności i zapobiega różnym formom wykluczenia społecznego. W ten sposób doszło do powstania instytucjonalnej koncepcji państwa opiekuńczego, które nie tylko nastawione jest na pomoc marginalnym i zasługującym na wsparcie grupom społecznym, lecz także interweniuje we wszystkie te obszary podziału zasobów, które są istotne dla budowania zbiorowego dobrobytu. Wraz z rozwojem społeczeństwa postindustrialnego zwiększa się bowiem presja moralna, która powoduje, że niegdyś niesankcjonowane przez społeczeństwo zachowania zaczynają być coraz częściej uznawane za nieuczciwe i niedopuszczalne.

W rezultacie w społeczeństwie postindustrialnym rośnie liczba usług publicznych dostarczanych przez rząd pod kontrolą społeczeństwa, między innymi w takich sferach jak: opieka medyczna, edukacja, ochrona wojskowa, policja i straż pożarna, ochrona środowiska i produkcja

²¹ G. Hofstede, G.J. Hofstede, M. Minkov, *Cultures and Organizations. Software of the Mind*, New York–Chicago–San Francisco–Lisbon–London–Madrid–Mexico City–Milan–New Delhi–San Juan–Seoul–Singapore–Sydney–Toronto 2010, s. 54–130, 188–231.

ekologicznej żywności, opieka nad dziećmi, kiedy ich rodzice pracują, i nad osobami starszymi²².

Przyjęcie przez społeczeństwo postindustrialne sposobu działania charakterystycznego dla państwa opiekuńczego ściśle wiąże się z wybuchem rewolucji partycypacyjnej na tym etapie rozwoju, która skutkuje rozszerzeniem się demokracji na obszary życia społecznego. Rewolucja partycypacyjna wyraża się społecznym sprzeciwem wobec biurokracji i chęcią posiadania przez ludzi wpływu na decyzje, które ich dotyczą, zarówno na te podejmowane w organizacjach, w których pracują, jak i przez państwo na różnych jego poziomach.

Po przejściu przez rewolucję partycypacyjną społeczeństwo postindustrialne staje się społeczeństwem komunalnym. D. Bell kładzie duży nacisk na to, że w systemie politycznym społeczeństwa postindustrialnego decyzje nie mogą być wymuszane przez rynek lub mających wpływy kapitalistów, a podejmowane w drodze negocjacji toczących się między prywatnymi organizacjami, przedstawicielami różnych grup społecznych a rządem. Pojawia się zatem wzrost partycypacji członków społeczeństwa w procesie podejmowania decyzji, co stanowi najważniejszą cechę społeczeństwa komunalnego. Zarządzający społeczeństwem muszą przygotować odpowiednią infrastrukturę instytucjonalną, w tym prawną, która ułatwi uzgadnianie w drodze negocjacji wspólnych kierunków działań i sposobów radzenia sobie z problemami. W ten sposób dochodzi do wykształcenia się nowego ustroju politycznego nazywanego demokracją partycypacyjną, dla którego charakterystyczne są mechanizmy plebiscytarne, jak między innymi inicjatywa, referendum czy odwołanie.

Rewolucji partycypacyjnej towarzyszy rewolucja rozszerzających się uprawnień takich członków społeczeństwa, jak przykładowo kobiety, dzieci, biedni, mniejszości etniczne. A. Toffler ten proces nazywa aktywizacją mniejszości. Wówczas prawa tych członków społeczeństwa, którzy doświadczali na ogół dyskryminacji na etapie społeczeństwa industrialnego, stają się czynnikami mającymi wpływ na alokację środków publicznych. Zdaniem D. Bella w społeczeństwie postindustrialnym mamy już bowiem do czynienia z rozszerzeniem definicji praw o roszczenia osób fizycznych jednoczących się w grupy nacisku o zapewnienie im równego traktowania jak pełnowartościowym członkom społeczeństwa.

²² G. Esping-Andersen, *Trzy światy kapitalistycznego państwa dobrobytu*, Warszawa 2010, s. 15–16, 34–38; A. Toffler, H. Toffler, op. cit., s. 36–37, 275.

Bellowi chodzi po prostu o to, że wszyscy obywatele powinni mieć równe prawa i na tych samych zasadach uczestniczyć w życiu społecznym i politycznym, co zwiększa zapotrzebowanie na wprowadzenie mechanizmów kontroli nad działaniem państwa w tych obszarach. Zastanawia się, jak to osiągnąć, i ponownie proponuje wzrost partycypacji społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz przyjęcie zasad merytokracji przy dopuszczaniu do władzy. Podkreśla, że będzie to bardzo trudne, ale bez konsensusu istnieje konflikt, a uporczywy konflikt po prostu rozrywa społeczeństwo, pozostawiając otwartą drogę do represji różnego typu i przejęcia władzy przez autokratów²³.

Podobnego zdania jest A. Toffler, gdyż postuluje wprowadzenie do ustrojów politycznych społeczeństw postindustrialnych zasady władzy mniejszości. Potrzebę wprowadzenia zasady władzy mniejszości Toffler uzasadnia tym, że wraz z utratą przez życie społeczne masowego charakteru zyskują na znaczeniu mniejszości i musi to znaleźć wyraz w konstrukcji ustroju politycznego, tak by mogły one skutecznie domagać się swoich praw. Dlatego zdaniem A. Tofflera rządzący państwem powinni zaakceptować rosnące znaczenie mniejszości, zmienić ustawodawstwo i wprowadzić dostosowane do tej sytuacji nowe rozwiązania organizacyjne, czyli stworzyć nowe instytucje polityczne. Przyjęcie tej strategii działania stanowi według niego warunek rozwoju demokracji w XXI wieku, gdyż brak odpowiednich instytucji politycznych uwzględniających głos i prawa mniejszości coraz mocniej będzie utrudniał dojście do porozumienia między różnymi częściami społeczeństwa w celu wypracowania wspólnego rozwiązania²⁴.

B. Kozuch pisze, że podstawowymi założeniami współczesnej administracji publicznej powinny być: bezpośrednia realizacja interesu publicznego lub tworzenie warunków do jego realizacji, unikanie stronnictwo, wyrównywanie szans rozwojowych grup społecznych i jednostek, realizacja polityki społecznej osadzonej w obowiązujących kanonach ustrojowych i prawnych oraz zaspokajanie potrzeb obywateli w zinstytucjonalizowany sposób. Jak widać, założenia te odpowiadają zadaniom stawianym administracji publicznej społeczeństwa postindustrialnego.

Spółeczeństwo postindustrialne w celu realizacji w sposób efektywny tych wszystkich wymienionych powyżej zadań wprowadza zasadę decentralizacji politycznej w zarządzaniu administracją publiczną.

²³ D. Bell, *The Coming of...*, s. 159–160, 269, 324, 363; idem, *Kulturowe sprzeczności...*, s. 49–50, 184, 239, 364–366.

²⁴ A. Toffler, H. Toffler, op. cit., s. 91–95; A. Toffler, *Trzecia fala*, s. 463–470.

Decentralizacja polityczna, nazywana przez A. Tofflera zasadą podziału decyzji, polega na cedowaniu władzy czy przekazywaniu zadań administracji rządowej na rzecz samorządu terytorialnego oraz delegowaniu wykonania zadań sektorom niepublicznym, to jest pozarządowemu lub prywatnemu. Toffler tłumaczy, że głównym celem wprowadzenia decentralizacji politycznej jest to, aby problemy rozwiązywane były przez osoby znające ich istotę. Toffler podkreśla, że wzrost liczby decyzji podejmowanych na szczeblu lokalnym wymaga zwiększenia zakresu kompetencji urzędników niższych szczebli administracji publicznej. Przypomina również, że źle przeprowadzona decentralizacja może sprzyjać wykształceniu się tyranii lokalnej i wzrostowi korupcji na szczeblu samorządu terytorialnego²⁵.

Podsumowanie

Na kanwie powyższych rozważań społeczeństwo postindustrialne jawi się jako kraina szczęśliwości, w której wszyscy wspólnie pracują nad pomnożeniem dobra wspólnego, kierując się następującymi zasadami.

Po pierwsze, wiedza daje dostęp do władzy, gdyż społeczeństwo postindustrialne stanowi merytokrację. Pozycja społeczna zależy od pracowitości i chęci skorzystania z ofert systemu edukacyjnego. Edukacja jest bezpłatna oraz równo dostępna dla wszystkich członków społeczeństwa. Zadaniem państwa są zapewnienie i pilnowanie otwartego dostępu do elit rządzących każdemu, kto chce się uczyć i doskonalić swoje postępowanie, poprzez opracowanie obiektywnie sformułowanych, uczciwych i bezstronnych procedur obsadzania stanowisk w sektorze publicznym.

Po drugie, osoby podejmujące decyzje, czyli dysponujące władzą, są nie tylko profesjonalistami, lecz także osobami przekładającymi dobro wspólne nad interes własny. Przedstawiciele sektora nauki wyznaczają kierunki polityki państwa i przygotowują strategię ich osiągnięcia. Obowiązuje niezależność sektora nauki od rządu i biznesu, która przejawia się w wolności nauczania i prowadzenia badań.

Po trzecie, nierówności społeczne są zwalczane, a obywatele mają kontrolę nad wydatkowaniem środków publicznych, gdyż mamy do czynienia z państwem opiekuńczym. Obowiązującym systemem politycznym jest demokracja partycypacyjna. Obywatele na tych samych

²⁵ B. Kożuch, op. cit., s. 36; A. Toffler, *Trzecia fala*, s. 296–299, 476–479; M. Zawicki, *Nowe zarządzanie publiczne*, Warszawa 2011, s. 54.

zasadach uczestniczą w życiu społeczeństwa, a decyzje dotyczące przyszłości społeczeństwa są z nimi konsultowane. Powszechna jest decentralizacja polityczna w zarządzaniu administracją publiczną, co zwiększa efektywność zarządzania.

PRINCIPLES OF ORDER IN POST-INDUSTRIAL SOCIETY WITH REGARD TO THE PUBLIC SECTOR

Summary

The aim of this article is to identify the main principles for how the public sector functions in a post-industrial society. The research method adopted was a meta-analysis of the results of research by various authors on the issues of managing the development of post-industrial society. The subject of the meta-analysis was primarily literature in the field of knowledge management, development economics and new growth theories.

The post-industrial society presented in the article appears as a land of happiness, where everyone works together to multiply the common good, guided by the following principles: knowledge gives access to power because post-industrial society is a meritocracy; social standing depends on diligence and willingness to take advantage of the offers of the educational system; the role of the state is to provide and safeguard open access to the ruling elite for anyone who wishes to learn and improve their conduct by developing objectively formulated, fair and impartial procedures for filling public sector positions.

Decision-makers, i.e. those who have power, are not only professionals but also people who put the common good before self-interest. Representatives of the science sector set the directions of state policy and prepare strategies for achieving them. The science sector is independent of government and business, which is manifested in the freedom of to teach and conduct research.

Social inequalities are being tackled and citizens can monitor the spending of public funds, since we are dealing with a welfare state. The prevailing political system is participatory democracy. Citizens participate in the life of society on an equal footing, and decisions about the future of society are consulted with them. Political decentralization in the management of public administration is common.

Keywords: post-industrial society – public administration – education

LITERATURA

Bell D., *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Warszawa 1998.

Bell D., *The Coming of Post-Industrial Society*, New York 1976.

Cameron C., Neal L., *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, Warszawa 2004.

- Domański H., *Stratyfikacja a system społeczny w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, nr 71(2).
- Domański H., *Struktura społeczna*, Warszawa 2004.
- Drucker P.F., *Spoleczeństwo pokapitalistyczne*, Warszawa 1999.
- Drucker P.F., *Zarządzanie w XXI wieku*, Warszawa 2000.
- Esping-Andersen G., *Trzy światy kapitalistycznego państwa dobrobytu*, Warszawa 2010.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2006.
- Hofstede G., Hofstede G.J., Minkov M., *Cultures and Organizations, Software of the Mind*, New York–Chicago–San Francisco–Lisbon–London–Madrid–Mexico City–Milan–New Delhi–San Juan–Seoul–Singapore–Sydney–Toronto 2010.
- Huntington S.P., *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa 2009.
- Jantóń-Drozdowska E., Majewska M., *Social Capital as a Key Driver of Productivity Growth of the Economy: Across-countries Comparison*, „Equilibrium. Quarterly Journal of Economics and Economic Policy” 2015, nr 10(4).
- Kokowski M., *Uniwersytet nowego humanizmu*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2015, nr 1(203).
- Kozyr-Kowalski S., *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo*, Poznań 2004.
- Kożuch B., *Zmiany w formach zatrudnienia administracji samorządowej szczebla podstawowego*, „Zarządzanie Publiczne” 2009, nr 1(5).
- Kwieciński Z., *Sprawiedliwa nierówność czy niesprawiedliwa równość? Implikacje edukacyjne*, „Nauka” 2007, nr 4.
- Leś T., *Koncepcje mądrości w filozofii Sokratesa, Platona i Arystotelesa*, Kraków 2016.
- Majewska E., *Corruption and Social Capital Development*, „Zarządzanie Publiczne” 2013, nr 3(23).
- Majewska M., Jantóń-Drozdowska E., *Metaanaliza motywatorów zwiększających produktywność pracownika wiedzy*, „Marketing i Rynek” 2016, nr 3.
- Młodawska J., *Japonia. Państwo a sektor prywatny*, Warszawa 1999.
- Mysior R., *Stratyfikacja i spójność statusowa w środowisku miejskim i wiejskim na przykładzie miasta i powiatu tarnowskiego*, „Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie. Prace z zakresu zarządzania” 2013, nr 22(1).
- Penc J., *Podstawy nowoczesnego zarządzania. Projektowanie warunków rozwoju i strategii organizacji*, Łódź 2005.
- Penc J., *Zachowania organizacyjne w przedsiębiorstwie. Kreowanie twórczego nastawienia i aspiracji*, Warszawa 2011.
- Pietrański Z., *Znakomici szefowie i podwładni. O zmiennych czynnikach powodzenia*, Warszawa 1994.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009.
- Sauerland K., *Idea uniwersytetu – aktualność tradycji Humboldta?*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2006, nr 2(28).
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii. T. 2, Filozofia nowożytna do roku 1830*, Warszawa 1990.
- Toffler A., *Szok przyszłości*, Poznań 1998.
- Toffler A., *Trzecia fala*, Poznań 2006.
- Toffler A., Toffler H., *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Poznań 1999.
- Wnuk-Lipiński E., *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2005.
- Zawicki M., *Nowe zarządzanie publiczne*, Warszawa 2011.

